
WSCHODNI ROCZNIK HUMANISTYCZNY
TOM XVI (2019), №2
s. 75-97
doi: 10.36121/pduda.16.2019.2.075

Paweł Duda
(Uniwersytet Śląski)
ORCID 0000-0002-8186-7145

*„Jego Świątobliwość uznaje, że lepiej będzie kontynuować wojnę,
tym bardziej kiedy jest nadzieja na zwycięstwo”.*

Aktywność dyplomacji papieskiej podczas konfliktu polsko-tureckiego z lat 1633–1634

Streszczenie: Artykuł omawia aktywność dyplomacji papieskiej podczas konfliktu polsko-tureckiego z lat 1633-1634. Szczególną uwagę zwrócono na papieskie koncepcje przekonania Władysława IV Wazy do rozpoczęcia wojny ofensywnej przeciwko Imperium Osmańskiemu – obietnicę przekazania subsydium oraz utworzenia floty państw chrześcijańskich. Podstawą pracy jest rękopiśmienna korespondencja nuncjusza papieskiego w Warszawie Onorata Viscontiego z Sekretariatem Stanu, zgromadzona w Archivio Segreto Vaticano oraz w Biblioteca Apostolica Vaticana.

Słowa kluczowe: Stolica Apostolska, Rzeczpospolita Obojga Narodów, Imperium Osmańskie.

„His Holiness thinks that war should be continued, especially when there’s hope for final victory”. Activities of Papal diplomacy during Polish-Turkish conflict of 1633–1634

Annotation: Paper describes activities of Papal diplomacy during Polish-Ottoman conflict taking place in 1633 and 1634. It especially focuses on Papal attempts to convince Polish King Władysław IV Vasa to start offensive action against Ottoman Empire – like promises of financial subsidies and plans to create joint fleet of Christian countries. Paper is based on correspondence of Papal Nuncio in Warsaw, Onorat Visconti, with Secretary of State, from the collections of Archivio Segreto Vaticano and Biblioteca Apostolica Vaticana.

Keywords: Holy See, Polish-Lithuanian Commonwealth, Ottoman Empire

«Его Святейшество признает, что будет лучше продолжать войну, особенно когда есть надежда на победу». Деятельность папской дипломатии во время польско-турецкого конфликта 1633–1634 гг.

Аннотация: В статье рассматривается деятельность папской дипломатии в период польско-турецкой войны 1633–1634 гг. Особое внимание было уделено папской концепции

убеждения Владислава IV Ваза начать наступательную войну против Османской империи – обещанием передачи субсидии и созданием флота христианских государств. Основой работы является рукописная переписка папского нунция в Варшаве Онората Висконти с Государственным секретариатом, собранная в Archivio Segreto Vaticano и в Biblioteca Apostolica Vaticana.

Ключевые слова: Святейший Престол, Речь Посполитая, Османская империя, дипломатия

Na początku czerwca 1634 r. do Rzymu dotarł list tytularnego arcybiskupa Larissy a zarazem nuncjusza apostolskiego w Rzeczypospolitej Obojga Narodów – Onorata Viscontiego, opatrzony datą 24 kwietnia. Dyplomata Urbana VIII, opierając się na informacjach pozyskanych od podkomorzego lwowskiego Aleksandra Trzebińskiego, kilka miesięcy wcześniej wysłanego do Konstantynopola, raportował o rosnącym napięciu w relacjach polsko-tureckich i twierdził, że „la guerra è sicura”¹. Przewidywania nuncjusza potwierdzały wiadomości napływające do Wiecznego Miasta z innych ośrodków. Były one jak najbardziej prawdziwe, bowiem rzeczywiście wiosną 1634 roku armia turecka wyruszyła w kierunku granic Rzeczypospolitej. Ostatecznie marsz wojsk Murada IV, będący następstwem najazdu Mehmeda Abazy paszy na Podole, nie zaowocował żadnymi działaniami wojennymi, natomiast rozbudził on nadzieje Stolicy Apostolskiej na utworzenie szerokiej koalicji państw katolickich skierowanej przeciw Imperium Osmańskiemu. W rezultacie dyplomaci papiescy w Warszawie oraz w Wiedniu nie tylko zbierali informacje na temat relacji polsko-tureckich i relacjonowali przygotowania militarne prowadzone w Rzeczypospolitej, ale również starali się przekonać Władysława IV Wazę do podjęcia walki z siłami sułtana.

Zainteresowanie dyplomacji papieskiej konfliktem polsko-tureckim z lat 1633–1634 potwierdza bogata korespondencja Onorata Viscontiego² z Sekretariatem Stanu, nad którym formalny nadzór sprawował cardinale-nipote Francesco Barberini³. Istotnym uzupełnieniem są depesze wymieniane pomiędzy Sekretariatem Stanu a nuncjuszem rezydującym w Wiedniu – Ciriaco Roccim⁴. Korespondencja ta zgromadzona jest w Archivio Segreto Vaticano, w działach Nunziatura di Polonia i Nunziatura di Germania oraz w Biblioteca Apostolica Vaticana w dziale Barberiniani Latini. Jej analiza pozwala odtworzyć stanowisko Stolicy Apostolskiej oraz ukazać proces kształtowania się papieskiej koncepcji względem konfliktu polsko-tureckiego z lat 1633–1634, tym bardziej, że temat ten, jak

¹ O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 24 IV 1634, Biblioteca Apostolica Vaticana (dalej: BAV), Barberiniani Latini, vol. 6586, f. 47r; [wojna jest pewna].

² Więcej na temat O. Viscontiego, zob. *De nuntiatura Honorati Visconti eiusque adiutoribus*, Acta Nuntiaturae Polonae (dalej: ANP), t. 24: *Honoratus Visconti (1630–1636)*, vol. 1: (20.IV.1630 – 26.VII.1631), ed. A. Biliński, Romae 1992, s. V–XXX; Z. Sułowska, *Działalność nuncjusza Viscontiego w Polsce*, „Roczniki Humanistyczne KUL”, 1960, t. 9/4, s. 31–99; T. Chynczewska-Hennel, *Nuncjusz i król. Nuncjatura Maria Filonardiego w Rzeczypospolitej 1636–1643*, Warszawa 2006, s. 72–82; H. Litwin, *Chwała Północy. Rzeczpospolita w polityce Stolicy Apostolskiej 1598–1648*, Warszawa 2018, s. 235–239.

³ Więcej na temat F. Barberiniego, zob. A. Merola, *Barberini Francesco. Nacque a Firenze il 23 sett. 1597*, [w:] *Dizionario Biografico degli Italiani* (dalej: DBI), 1964, vol. 6.

⁴ Więcej na temat C. Rocciego, zob. D. Squicciarini, *Nunzi apostolici a Vienna*, Città del Vaticano 1998, s. 120–121; S. Giordano, [w:] DBI, 2017, vol. 83; tenże, *Rocci Ciriaco, 1598–1648*, Warszawa 2018, s. 235–239.

dotychczas nie doczekał się osobnego opracowania⁵. Ponadto może on mieć charakter uzupełniający i stanowić przyczynek do dalszych badań nad relacjami między Rzeczpospolitą Obojga Narodów a Imperium Osmańskim w omawianym okresie. Szczególnie znaczenie dla tematu mają prace Leszka Podhorodeckiego⁶ oraz Bohdana Baranowskiego⁷, a także korespondencja Stanisława Koniecpolskiego opracowana przez Agnieszkę Biedrzycką⁸. Całość uzupełnia artykuł Dariusza Milewskiego, prezentujący stosunek hospodara mołdawskiego Mojżesza Mołyły wobec wspomnianego konfliktu⁹.

Koncepcja organizacji zbrojnej wyprawy państw katolickich na terytorium Imperium Osmańskiego sprawiała, że relacje polsko-tureckie w Rzymie traktowano w sposób priorytetowy. Dyplomaci papiescy od czasów bitwy chocimskiej podejmowali intensywne zabiegi ukierunkowane na pozyskanie Zygmunta III Wazy dla tej idei. Mimo aktywnych działań – animowania króla oraz jego otoczenia, forsowania koncepcji wyprawy zbrojnej prowadzonej przez królewicza Władysława i obietnic częściowego subsydiowania ofensywy – plany te nie zostały zrealizowane¹⁰. Uwagę monarchy pochłaniała przede wszystkim kwestia szwedzka, a w związku z wojną w Inflantach oraz w Prusach nie myślał on o wszczynaniu kolejnego konfliktu. Również Porta Otomańska, mając na uwadze napięte relacje z Persją, nie chciała występować przeciwko Rzeczypospolitej. Oba państwa, mimo wzajemnych inkursji Tatarów oraz Kozaków starały się zachować neutralność¹¹. Trafnie obustronne stosunki podsumował nuncjusz Antonio Santa Croce¹² pisząc:

Col Turco stanno i Signori Polacchi in pace et la conservano volentieri (...) dall'altra parte il medesimo Turco, facendo molta stima della potenza de' Polacchi (...) desidera anch'esso di star bene con loro, come chiaramente si comprende della frequenza de Chiaussi che vengono mandati dalla Porta a quella Maestà, etiandio per soli complimenti d'amicitia¹³.

⁵ Temat ten został poruszony przez H. Litwina, zob. *Chwała Północy...*, s. 232–233.

⁶ L. Podhorodecki, *Wojna polsko-turecka 1633–1634 r.*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”, 1976, t. 20, s. 27–72.

⁷ B. Baranowski, *Stosunki polsko-tatarskie w latach 1632–1648*, Łódź 1949, s. 21–31.

⁸ *Korespondencja Stanisława Koniecpolskiego hetmana wielkiego koronnego 1632–1646*, oprac. A. Biedrzycka, Kraków 2005. Na szczególną uwagę zasługuje wstęp, w którym naświetlono omawiany konflikt polsko-turecki, zob. też, *Wstęp*, [w:] tamże, 22–31.

⁹ D. Milewski, *Mołdawia wobec zatargu polsko-tureckiego w latach 1633–1634*, „Biblioteka Epoki Nowożytnej”, II/2016, nr 5: *Hortus bellicus. Studia z dziejów wojskowości nowożytnej. Prace ofiarowane Profesorowi Mirosławowi Nagielskiemu*, red. K. Bobiatyński, P. Gawron, K. Kossarzewski, P. Kroll, D. Milewski, s. 243–260.

¹⁰ Szerzej na temat aktywnych działań dyplomacji papieskiej, mających skłonić stronę polską do wznowienia wojny z Turcją zob. J. Pietrzak, *Nuncjusz Cosmas de Torres w Polsce (1621–1622)*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka”, 1975, nr 30/2, s. 243–253; P. Duda, *Aktywność dyplomacji papieskiej podczas konfliktu turecko-tatarskiego z lat 1624–1625*, [w:] *Dyplomacja papieska wobec Rzeczypospolitej*, red. W. Walczak, Białystok 2016, s. 99–119; tenże, *Wsparcie finansowe Stolicy Apostolskiej dla planów militarnych polskich Wazów w latach 1621–1635*, [w:] *Pecunia nervus belli. Z dziejów dyplomacji i stosunków międzynarodowych w XV–XVIII wieku*, red. M. Markiewicz, R. Skowron, F. Wolański, Katowice 2016, s. 191–195.

¹¹ L. Podhorodecki, *Wojna polsko-turecka...*, s. 29–30.

¹² Więcej na temat A. Santa Croce, zob. A. Tanturri, *Santacroce Antonio*, [w:] DBI, 2017, vol. 90; *De Antonio Santa Croce nuntio eiusque sociis*, ANP, t. 23: *Antonius Santa Croce (1627–1630)*, vol. 1: (1 III 1627 – 29 VII 1628), ed. H. Litwin, Romae 1996, s. V–XIX; tenże, *Chwała Północy...*, s. 224–227.

¹³ *Breve relatione dello Stato del Regno di Polonia a Monsignor Ill.mo Nuntio di Sua Santità nel 1630*, ANP, t. 24/1, nr 18, s. 24; [Z Turkami pozostają panowie Polacy w pokoju i chętnie go utrzymują (...) z drugiej strony

Nadzieje Stolicy Apostolskiej na organizację koalicji antytureckiej powróciły wraz z objęciem tronu polskiego przez Władysława IV. Najstarszy syn Zygmunta III już od czasów bitwy chocimskiej był postrzegany na zachodzie Europy jako pogromca Osmanów i dowódca przyszłej krucjaty. Dał temu wyraz papież Urban VIII przyjmując królewicza w Rzymie na przełomie 1624 i 1625 roku. Rola ta była zgodna z ambicjami Władysława, który, jak dowodził Wiktor Czermak, przynajmniej od momentu objęcia rządów rozmyślał o wojnie z Portą¹⁴. Z punktu widzenia Stolicy Apostolskiej wynik elekcji 1632 r. był pierwszym krokiem do realizacji papieskiej koncepcji¹⁵. Drugim miała być turecka agresja, która przekonałaby stan szlachecki, niechętny prowadzeniu wojen ofensywnych, do kontruderzenia i mogłaby stanowić asumpt do organizacji ligi antytureckiej oraz zbrojnej wyprawy nad Bosfor. Szansa na urzeczywistnienie planów papieskich pojawiła się już w drugiej połowie 1633 r.

Wojna smoleńska i powiązane z nią działania dyplomacji moskiewskiej w Konstantynopolu padły na podatny grunt¹⁶, tym bardziej, że Wysokiej Porcie potrzebna była zwycięska wojna, która pozwoliłaby wzmocnić autorytet sułtana i wygasić konflikty wewnętrzne. Murad IV, nie będąc pewnym wyniku polsko-moskiewskiej konfrontacji i mając na uwadze napięte relacje z Persją, nie zdecydował się na otwarty konflikt, natomiast zaaprobował napad bejlerbeja Siliistrii – Abazy paszy na południowe rubieże Rzeczypospolitej¹⁷. Formalnie bejlerbej działał samowolnie, w rzeczywistości – w wypadku powodzenia – mógł liczyć na poparcie Konstantynopola. Najazd serdara poprzedził atak Tatarów nogajskich, podjęty latem 1633 r. i ostatecznie powstrzymany przez Stanisława Koniecpolskiego pod Sasowym Rogiem. Plany bejlerbeja zostały dość dobrze rozpoznane przez wywiadowców hetmana. Pod koniec sierpnia informacje o możliwości najazdu tureckiego dotarły do Wilna, gdzie w związku z wojną smoleńską przebywał nuncjusz Visconti. W liście z 27 sierpnia zwrócił on uwagę na możliwość dywersji z południa:

Di Polonia avvisano, che i Turchi facessero andar diverse provisioni militari verso i confini del Regno¹⁸.

Swoje obawy przedstawiciel Urbana VIII powtórzył w depeszy z 10 września, uznając, że spodziewany najazd będzie odpowiedzią na niedawną inkursję Kozaków

Turek ma wielki szacunek do potęgi Polaków (...) pragnie również on żyć w zgodzie z nimi, co ewidentnie udowadnia liczba czauszów wysyłanych przez Portę do Jego Królewskiej Mości, zapewniających o przyjaźni.

¹⁴ W. Czermak, *Plany wojny tureckiej Władysława IV*, Kraków 1895 (reprint: Oświęcim 2015), s. 25.

¹⁵ P. Duda, *Nuncjatura apostolska w Warszawie i w Wiedniu wobec elekcji Władysława IV Wazy – przyczynek do badań nad czwartym interregnum*, [w:] *Wokół wolnych elekcji w państwie polsko-litewskim XVI–XVIII wieku. O znaczeniu idei wyboru – między prawami a obowiązkami*, red. M. Markiewicz, D. Rolnik, F. Wolański, Katowice 2016, s. 257–278.

¹⁶ Podczas trwania wojny smoleńskiej wysłannicy Michała Romanowa – najpierw Afanasij Proncziszew i Tichon Bormosow, a następnie Jakow Daszkow i Matfiej Somow – starali się przekonać Murada IV do przeprowadzenia ataku dywersyjnego na południowe ziemie Rzeczypospolitej, zob. L. Podhorodecki, *Wojna polsko-turecka...*, s. 31.

¹⁷ Więcej na temat najazdu Abazy paszy na Polskę, zob. L. Podhorodecki, *Wojna polsko-turecka...*, s. 27–72; B. Baranowski, *Stosunki...*, s. 21–31; M. Horn, *Chronologia i zasięg najazdów tatarskich na ziemie Rzeczypospolitej w latach 1600–1647*, „*Studia i Materiały do Historii Wojskowości*”, 1962, t. 8/1, s. 59–61; A. Biedrzycka, *Wstęp...*, s. 22–25; D. Milewski, *Motdawia wobec...*, s. 246–256.

¹⁸ O. Visconti do F. Barberiniego, Wilno 27 VIII 1633, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6585, f. 159r; [Z Polski informują, że Turcy rozpoczęli przygotowania militarne przeciwko granicom tego Królestwa].

Zaporoskich, którzy dotarli w pobliżu Konstantynopola i spalili liczne wioski¹⁹. Kilka tygodni później obawy nuncjusza potwierdziły się. W liście datowanym na 22 listopada Visconti donosił, że w pobliżu Kamieńca Podolskiego schwytano szpiegów tureckich, przetrzebionych za kupców, którzy w trakcie przesłuchania:

hanno confessato che volevano osservare bene lo stato di quei Paesi per riferirlo poi al Bassa (...) perche egli dissegnava di venir subito dentro il Regno e procurar di fermare il piede in qualche luogo, per poter poi a primo tempo muover la guerra²⁰.

W dalszej części dokumentu dyplomata papieski przestrzegał, iż inkursja turecka może przysporzyć Polakom wielu problemów, ze względu na fakt, że większość sił zbrojnych Rzeczypospolitej stacjonuje pod Smoleńskiem, a Abaza pasza dysponuje liczną armią²¹. W jednym z późniejszych listów, opierając się na depeszy Stanisława Koniecpolskiego, szacował ją na 80 tys. żołnierzy²². Dane te były wyraźnie zawyżone. Jak wykazał Leszek Podhorodecki – bejlerbej Silitrii prowadził niespełna 25 tys. żołnierzy, podczas gdy Koniecpolski miał do dyspozycji 11 tys. wojska zgromadzonego pod Kamieńcem Podolskim²³. W Rzymie depesze Viscontiego przyjęto z niepokojem. Zagrożenie tureckie słusznie postrzegano jako dywersję w ramach wojny smoleńskiej i obawiano się, że Władysław IV zostanie zmuszony do prowadzenia wojny na dwóch frontach²⁴.

Zgodnie z przewidywaniami, Abaza pasza 19 października przekroczył Dniestr pod Chocimiem, by następnie ruszyć na Kamieniec Podolski. W kolejnych dniach doszło do mniejszych starć pod murami twierdzy, jak również walnej bitwy, stoczonej 22 października²⁵, której lapidarny opis nuncjusz zawarł w swej korespondencji:

fu fatta sotto Camenec una gran battaglia alli 23 del passato. I nostri molto inferiori di numero cominciarono a piegar da una parte, ma accortosine il su-

¹⁹ O. Visconti do F. Barberiniego, Wilno 10 IX 1633, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6585, f. 160r. W rzeczywistości Zaporozcy dotarli do Orhei, pałac miasto wraz z okolicznymi wsiami, por. S. Koniecpolski do Władysława IV, Bar 3 VIII 1633, [w:] *Korespondencja Stanisława Koniecpolskiego...*, nr 30, s. 126–127; L. Podhorodecki, *Wojna polsko-turecka...*, s. 35–36; D. Milewski, *Mołdawia wobec...*, s. 245.

²⁰ O. Visconti do F. Barberiniego, Wilno 2 XI 1633, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6585, f. 199r: [wyznali, że chcą obejrzeć dobrze stan tych państw, aby później zreferować to paszy (...) ponieważ ma on plan wkroczenia do Królestwa i postawienia swojej stopy w jakimś miejscu, by później móc rozpocząć wojnę]. Najprawdopodobniej chodziło o wywiadowców mołdawskich, por. S. Koniecpolski do Władysława IV, obóz pod Łuczyńcem 2 X 1633, [w:] *Korespondencja Stanisława Koniecpolskiego...*, nr 54, s. 149–150. Zob. również: D. Milewski, *Mołdawia wobec...*, s. 248.

²¹ O. Visconti do F. Barberiniego, Wilno 2 XI 1633, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6585, f. 199r.

²² O. Visconti do F. Barberiniego, Wilno 17 XI 1633, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6585, f. 209; por. S. Koniecpolski do Władysława IV, obóz pod Łuczyńcem 2 X 1633, [w:] *Korespondencja Stanisława Koniecpolskiego...*, nr 54, s. 149; tenże do J. Wężyka, obóz pod Łuczyńcem 2 X 1633, tamże, nr 55, s. 150.

²³ L. Podhorodecki: *Wojna polsko-turecka...*, s. 42–44.

²⁴ F. Barberini do O. Viscontiego, Castelgandolfo 8 X 1633, Archivio Segreto Vaticano (dalej: ASV), Nunziatura di Polonia, vol. 175, f. 61v. Pogląd, że atak Abazy paszy był akcją dywersyjną dyplomacja papieska powtórzyła również po odparciu agresji, zob. tenże do tegoż, Rzym 28 I 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 175, f. 68v.

²⁵ Visconti błędnie datował bitwę, uznając, że rozegrała się ona 23 października, zob. O. Visconti do F. Barberiniego, Wilno 20 XI 1633, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6585, f. 216r.

detto Generale accorse subito a rinforzarli e fu combattuto con tanta violenza dell'una, e l'altra parte, che Abassi Bassa capo de Turchi in perdetta il proprio cavallo e confessano i Polacchi che se la mano di Dio non gli avesse protetti n'andava quel giorno a pericolo tutto lo stato della Republica. I Turchi hanno tirato per altra banda, e vengono seguitati da i nostri alla coda, non potendoli però combatter rispetto alla disuguaglianza. Intanto hanno preso un luogo detto Mogilla, e tentaranno di fermar il piede nel Regno per risterar la guerra a tempo nuovo²⁶.

Treść depezy nuncjusza odnosi się do finalnego etapu starcia i współgra z innymi przekazami oraz ustaleniami polskiej historiografii²⁷. Faktycznie w końcowej fazie bitwy wojska tatarskie zaatakowały stojące na tyłach lewego skrzydła pułki Jana Odrzywolskiego oraz Stanisława Lubomirskiego i dopiero przybycie pułku Koniecpolskiego pozwoliło odeprzeć atak i przeprowadzić kontruderzenie. Jednocześnie warto nadmienić, że Virgino Parisio – autor druku ulotnego wydanego w Rzymie w maju 1634 i gloryfikującego zwycięstwa odniesione przez Władysława IV pod Smoleńskiem i Kamieńcem Podolskim – zwrócił uwagę, że lewe skrzydło dało się zaskoczyć głównie przez ograniczoną widoczność wywołaną zadymieniem pola walki²⁸.

W kolejnych tygodniach wysłannik papieski odnotował wycofanie się oddziałów Abazy paszy w kierunku granicy celem opanowania mniejszych i słabiej bronionych miasteczek²⁹. Faktycznie, nie osiągnąwszy zakładanego efektu bejlerbej Siliistrii zarządził odwrót. Wracając zajął Studzienicę³⁰ i przy udziale gospodarów mołdawskiego oraz wołoskiego podjął próbę negocjacji z Polakami³¹, licząc na to, że uda mu się przeczekać zimę na pograniczu. Jednocześnie na dworze sułtańskim przedstawił swoją kampanię jako sukces. Informacja o odparciu tureckiego ataku została z satysfakcją przyjęta w Rzymie. Barberini pochwalił waleczność żołnierzy polskich³² i uznał, że w zaistniałej sytuacji wojsko może skupić się na wojnie z Moskwą³³. Stanowisko Kurii rzymskiej było zbieżne z wizją Władysława IV, który zażądał odesłania części sił pod Smoleńsk. Innego zdania był Koniecpolski, słusznie przewidując, że agresja bejlerbeja może przerodzić się w poważniejszy

²⁶ Tamże; [Pod Kamieńcem 23 zeszłego miesiąca rozegrała się wielka bitwa. Nasi mniej liczni zaczęli ulegać na jednym skrzydle, ale zauważywszy to wspomniany hetman (Koniecpolski) przybył natychmiast, by je wzmocnić i zwyciężył na jednym i drugim skrzydle, tak że Abaza pasza stracił swego konia. Przyznają Polacy, że gdyby tego dnia ręka boska ich nie broniła Rzeczypospolita znalazłaby się w wielkim niebezpieczeństwie. Turcy wycofali się do swych głównych sił a nasi ruszyli za nimi, ale nie mogli ich jednak pokonać ze względu na nierówność sił. Tymczasem zajęli Mohylów i zamierzają pozostać w Królestwie, by następnie wznowić wojnę].

²⁷ S. Koniecpolski do Władysława IV, obóz pod Kamieńcem Podolskim 27 X 1633, [w:] *Korespondencja Stanisława Koniecpolskiego...*, nr 71, s. 166-169. Por. L. Podhorodecki: *Wojna polsko-turecka...*, s. 50-52.

²⁸ V. Parisio, *Vera relatione delle due gran vittorie riportate in diversi tempi, e luoghi dal serenissimo, potentissimo, e gloriosissimo Vladislao III Re di Polonia*, Roma 1634, s. 7.

²⁹ O. Visconti do F. Barberiniego, Wilno 3 XII 1633, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6585, f. 226r; tenże do tegoż, Wilno 8 XII 1633, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6585, f. 228r.

³⁰ L. Podhorodecki, *Wojna polsko-turecka...*, s. 54-55.

³¹ O. Visconti do F. Barberiniego, Wilno 3 XII 1633, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6585, f. 226r; tenże do tegoż, Wilno 8 XII 1633, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6585, f. 228r. Por. D. Milewski, *Mołdawia wobec...*, s. 253-254.

³² F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 28 I 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 175, f. 68v-69r.

³³ F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 18 II 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 175, f. 71r.

konflikt³⁴. Podobne stanowisko zajął Visconti, który w liście z 14 stycznia przestrzegął, że wiosną Turcy mogą ruszyć na państwo polsko-litewskie³⁵.

Najazd Abazy paszy zaognił relacje polsko-tureckie. Nad Bosfor zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami z poselstwem wyruszył Aleksander Trzebiński³⁶. Atak na Kamieniec Podolski wymusił modyfikację zadań postawionych przed dyplomatą, który w zaistniałej sytuacji przede wszystkim miał działać na rzecz deeskalacji konfliktu³⁷. Misja ta była uważnie śledzona przez nuncjusza, który bazując na relacjach słanych przez podkomorzego lwowskiego informował Rzym o postępach jego poselstwa³⁸. W marcu 1634 roku wysłannik polski zjawił się w Konstantynopolu, gdzie został chłodno przyjęty przez sułtana, m.in. zabroniono mu nawiązywania kontaktów z dyplomatami państw chrześcijańskich. Murad IV obwiniał Polaków o niedotrzymanie warunków pokoju i przedstawił nierealne żądania. Jak donosił Visconti:

Ambasciatore fosse finalmente arrivato alla Porta, è stato amesso all'udienza del Gran Turco, ma ricevuto conditioni rigorosi; e degni di quella Barbarie. Gli proponevano tre conditioni, che i Polacchi dessero omaggio anuale alla Porta, che riceversero la Sesta Maomettava e che demolissero tutte le fortezze, dette Palanche, fabricati ai confini (...) altrimenti concludevano di dover muover l'armi³⁹.

W ocenie nuncjusza postawa sułtana była efektem działań dyplomatów moskiewskich, którzy hojnymi podarunkami starali się przekonać Turków do wystąpienia przeciwko państwu polsko-litewskiemu. Trzebiński przedstawionych warunków nie przyjął i powrócił do kraju, będąc przekonanym, że rozpoczęcie wojny jest jedynie kwestią czasu⁴⁰.

³⁴ S. Koniecpolski do Władysława IV, obóz pod Żabińcami, 5 XI 1633, [w:] *Korespondencja Stanisława Koniecpolskiego...*, nr 81, s. 179–181. Podobne obawy wyrażał hetman w innych listach, zob. tenże do NN, obóz pod Żabińcami, 5 XI 1633, tamże, nr 82, s. 181–182; tenże do J. Wężyka, obóz pod Żabińcami, 8 XI 1633, tamże, nr 83, s. 182–183.

³⁵ O. Visconti do F. Barberiniego, Wilno 14 I 1634, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6586, f. 3r.

³⁶ Na temat poselstwa Trzebińskiego, zob. H. Wisner, *Dyplomacja polska w latach 1572–1648*, [w:] *Historia Dyplomacji Polskiej*, t. 2: 1572–1795, red. Z. Wójcik, Warszawa 1982, s. 108; R. Kołodziej, *Kontakty dyplomatyczne Polski z Turcją w czasach Władysława IV*, [w:] *Polska wobec wielkich konfliktów w Europie nowożytnej. Z dziejów dyplomacji i stosunków międzynarodowych w XV–XVIII wieku*, red. R. Skowron, Kraków 2009, s. 210–211.

³⁷ Pierwotnym celem misji Trzebińskiego miało być odnowienie przymierze z sułtanem. W związku z inkursją powierzono podkomorzemu lwowskiemu zadanie zapobieżenia wojnie oraz doprowadzenia do usunięcia Abazy ze stanowiska silistryjskiego paszy, a także powierzenia go osobie przychylnie nastawionej względem Rzeczypospolitej, zob. Władysław IV do A. Trzebińskiego, obóz na Bohdanowej Okolicy, 28 XI 1633, [w:] *Korespondencja Stanisława Koniecpolskiego...*, nr 87, s. 188–189.

³⁸ O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 11 III 1634, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6586, f. 21r–21v, tenże do tegoż, Warszawa 31 III 1634, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6586, f. 34r–v; tenże do tegoż, Warszawa 24 IV 1634, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6586, f. 47r; tenże do tegoż, Warszawa 20 V 1634, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6586, f. 51r–51v.

³⁹ O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 24 IV 1634, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6586, f. 47r; [Posel w końcu dotarł do Turcji, został przyjęty na audiencji u sułtana, ale otrzymał surowe warunki, godne tych barbarzyńców; Oni zaproponowali trzy warunki, aby Polacy płacili coroczny haracz Porcie, aby przyjęli wiarę mahometańską i aby usunęły wszystkie fortece, zwane palankami, wybudowane na pograniczu (...) w przeciwnym razie zagrozili wymarszem armii].

⁴⁰ Tamże; por. A. Trzebiński do S. Koniecpolskiego, Konstantynopol ok. 6 IV 1634, [w:] *Koresponden-*

Informacje o możliwości wybuchu wojny polsko-tureckiej zaczęły docierać do Rzymu jeszcze w czasie trwania misji Trzebińskiego. W liście opatrzonym datą 25 marca Barberini zawiadamiał nuncjusza wiedeńskiego – Ciriaco Rocciego, że Murad IV wypowiedział wojnę Władysławowi IV, przy czym nie wykluczał możliwości ataku tureckiego na posiadłości Ferdynanda II Habsburga i radził, aby dwór cesarski uważnie śledził rozwój sytuacji na południu⁴¹. Wydaje się, że nad Dunajem już wcześniej dostrzegano niebezpieczeństwo agresji, o czym może świadczyć treść listu wystosowanego przez Rocciego do jego warszawskiego odpowiednika⁴², jak również list Ferdynanda II do Jana Wężyka⁴³. Niepokój potęgowały napływające z Wenecji wiadomości, o tym, że sułtan zbiera wojsko⁴⁴. Ostrzeżenia te były zasadne, bowiem 2 kwietnia Murad IV na czele licznej armii wyruszył w kierunku Adrianopola⁴⁵. Gdy na przełomie maja i czerwca do Rzymu dotarła informacja o ruchu wojsk tureckich oraz relacja z misji Trzebińskiego, Stolica Apostolska nabrała pewności, że głównym celem agresji będzie południe państwa polsko-litewskiego⁴⁶ i sugerowała Polakom rozpoczęcie przygotowań do wojny⁴⁷. W Rzeczypospolitej już wcześniej dostrzeżono taką konieczność i przedsięwzięto odpowiednie kroki. Szlachta małopolska na sejmikach przedsejmowych wyraziła zgodę na opłacenie żołnierza powiatowego, duchowieństwo zaciągało własne oddziały, hetman Koniecpolski organizował nowe zaciągi i rozsyłał listy do magnatów z żądaniem przysłania wojsk prywatnych⁴⁸. W maju Visconti podsumował ogół tych działań, wykazując, że w ich efekcie pogranicze udało się zabezpieczyć pospolitym ruszeniem⁴⁹. Jednocześnie w depe szach z czerwca i lipca odnotował inkursję kozacką poza Dunaj, zwieńczoną spaleniem kilku miejscowości oraz zniszczeniem mostów na rzece⁵⁰. Informacje o przygotowaniach strony polskiej do wojny zostały pochwalone w Rzymie⁵¹. Dodatkowo Stolica Apostolska wiązała pewne nadzieje z postawą Persji, licząc na dywersję ze strony szacha Safiego I⁵².

Wydaje się, że pierwotnym celem Stolicy Apostolskiej względem polsko-tureckiego konfliktu było jedynie powstrzymanie osmańskiej agresji. W Rzymie zdawano sobie sprawę, że w związku z trwającą wojną smoleńską, szanse na podjęcie przez Polaków wojny ofensywnej na południu kraju są mocno ograniczone. Papieska koncepcja

cja Stanisława Koniecpolskiego..., nr 118, s. 228–229.

⁴¹ F. Barberini do C. Rocciego, Rzym 25 III 1634, ASV, Nunziatura di Germania, vol. 128, f. 55v.

⁴² O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 15 IV 1634, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6586, f. 37r.

⁴³ J. Wężyk do Ferdynanda II, 7 IV 1634, Biblioteka Czartoryskich, rkps 129, s. 315–316.

⁴⁴ F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 8 IV 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 177, f. 6v.

⁴⁵ A. Trzebiński do S. Koniecpolskiego, Adrianopol 13–28 IV 1634, [w:] *Korespondencja Stanisława Koniecpolskiego...*, nr 120, s. 231. Szacuje się, że Murad IV dysponował ok. 80 tys. armią, a ponadto mógł liczyć na 20 tys. Wołochów, Mołdawian oraz Tatarów dobrudzkich i budziackich, zob. L. Podhorodecki, *Wojna polsko-turecka...*, s. 59.

⁴⁶ F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 27 V 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 175, f. 77v–78r.

⁴⁷ F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 3 VI 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 175, f. 78v.

⁴⁸ Na temat przygotowań strony polskiej do wojny, zob. L. Podhorodecki, *Wojna polsko-turecka...*, s. 60–61; A. Biedrzycka, *Wstęp...*, s. 26.

⁴⁹ O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 6 V 1634, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6586, f. 49r–49v.

⁵⁰ O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 17 VI 1634, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6586, f. 64r; tenże do tegoż, Warszawa 24 VI 1634, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6586, f. 71v; tenże do tegoż, Warszawa 8 VII 1634, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6586, f. 74r.

⁵¹ F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 17 VI 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 175, f. 79r–79v.

⁵² F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 24 VI 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 175, f. 79v–80r.

zaczęła ewoluować, gdy nad Tyber dotarły informacje o kapitulacji armii Szeina i rozpoczęciu negocjacji pokojowych. Wiosną 1634 roku Barberini w listach do arcybiskupa Larissy kilkakrotnie sugerował konieczność przerzucenia większości sił polsko-litewskich pod Kamieniec Podolski⁵³, co faktycznie miało miejsce i zostało odnotowane przez Viscontiego⁵⁴. Jednocześnie Stolica Apostolska, chcąc zachęcić Polaków do podjęcia działań ofensywnych, starała się wykazać słabość militarną Imperium Osmańskiego⁵⁵. Gdy w lipcu do Rzymu dotarła oficjalna informacja o zawarciu pokoju polanowskiego, Kuria uznała, że Władysław IV, może skupić swą uwagę na południu kraju i wzmożła naciski na króla. Cardinale-nipote w liście datowanym na 15 lipca pisał:

trovandosi Sua Maestà già disbrigata da cose arduo e pericolosa affare, potrà felicemente intraprendere de nuovi, e contro gli altri suoi nemici, et in specie quello contro de Turchi, e superarli⁵⁶.

Tydzień później nastąpiła intensyfikacja działań dyplomatycznych Stolicy Apostolskiej w tej kwestii. Dnia 22 lipca Urban VIII wystosował brewe do monarchy polskiego, w którym zachęcał go do podjęcia „expeditionem Maiestatis Tuae adversus Turcas”⁵⁷. Jednocześnie z listów wystosowanych przez Sekretariat Stanu do Viscontiego wynika, że papieństwo zaoferowało Rzeczypospolitej subsydium oraz pomoc militarną⁵⁸.

Deklaracja była pochodną działań podjętych przez Jerzego Ossolińskiego podczas jego poselstwa do Rzymu pod koniec 1633 roku⁵⁹. Poza złożeniem zwyczajowej obediencji i zadaniami natury kościelnej, polecono dyplomacie zabiegać o subsydia papieskie, które chciano przymierzyc do wojnę smoleńską, a także na obronę przed atakiem Abazy paszy⁶⁰. Mimo bardzo dobrze przyjętej oracji Ossolińskiego oraz prowadzonych licznych rozmów z najważniejszymi urzędnikami Kurii, Stolica Apostolska nie udzieliła wysłannikowi Władysława IV żadnej wiążącej odpowiedzi. Wynikało to z faktu, że w czasie trwania poselstwa zmieniła się sytuacja polityczna Rzeczypospolitej – udało się znieść oblężenie Smoleńska oraz odeprzeć najazd Abazy paszy, co niewątpliwie zrodziło obiekcje papieża odnośnie zasadności przyznania pomocy finansowej. Latem 1634 roku, gdy do Rzymu zaczęły docierać informacje o marszu wojsk tureckich

⁵³ F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 1 IV 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 175, f. 72v–73r; F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 3 VI 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 175, f. 78v.

⁵⁴ O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 10 VI 1634, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6586, f. 62r.

⁵⁵ F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 8 IV 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 175, f. 73v–74r; F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 22 IV 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 175, f. 75r–75v.

⁵⁶ F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 15 VII 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 175, f. 81r–81v; [Jego Królewska Mość będąc uwolnionym od trudnych rzeczy i niebezpiecznych spraw, będzie mógł z łatwością podjąć się nowych, przeciwko innym swoim wrogom, w szczególności przeciwko Turkom i pokonać ich].

⁵⁷ Urban VIII do Władysława IV, Rzym 22 VII 1634, *Vetera Monumenta Regni Poloniae et Magni Ducatus Lithuaniae*, ed. A. Theiner, t. 3, Romae 1863, nr 351, s. 409–410.

⁵⁸ P. Duda, *Wsparcie finansowe...*, s. 195–201.

⁵⁹ Misja ta jest dobrze znana w literaturze przedmiotu, zob. J. Kubala, *Jerzy Ossoliński*, Warszawa 1924, s. 46–63; T. Makowski, *Poselstwo Jerzego Ossolińskiego do Rzymu w 1633 roku*, Warszawa 1996.

⁶⁰ Tego rodzaju wytyczną zawarto w pierwszym punkcie instrukcji przygotowanej dla posła i opatrzonej datą 15 lipca 1633 r. Tekst instrukcji został wydrukowany jako dodatek w monografii J. Kubali, zob. *Instructio [w:] Jerzy Ossoliński*, s. 474–477. Odnosi się do niej również T. Makowski, *Poselstwo...*, s. 20; zob. również: H. Osiecka-Samsonowicz, *Polskie uroczystości w barokowym Rzymie 1587–1696*, Warszawa 2012, s. 77.

na północ i podpisaniu pokoju z Moskwą, papieństwo przypomniało sobie o prośbie przedstawionej przez Ossolińskiego. Dnia 22 lipca Sekretariat Stanu wysłał w tej sprawie listy do nuncjuszy w Warszawie i w Wiedniu. Visconti otrzymał polecenie przekazania Władysławowi IV subsydium w wysokości 40 tys. florenów za cztery miesiące prowadzenia wojny⁶¹. Wysłannikowi papieskiemu pozostawiono pewną swobodę działania – zaferowaną kwotę mógł on przekazać stronie polskiej w dwóch ratach lub jednorazowo⁶². Pieniądze miały dotrzeć do Polski za pośrednictwem Rocciego. Stolica Apostolska przedstawiła też pewne warunki – subsydium mogło zostać wypłacone tylko w wypadku rzeczywistej i długotrwałej wojny, z zastrzeżeniem, że będzie ona miała charakter ofensywny, w przeciwnym razie cała suma miała zostać odesłana do Wiednia lub Rzymu⁶³. Ponadto Kuria rzymska wyraziła zgodę na subsidium charitativum kleru⁶⁴. Decyzja o subsydiowaniu wojny polsko-tureckiej spotkała się z aprobatą Viscontiego, który uznał, że pomoc pieniężna skłoni Władysława IV do rozpoczęcia działań ofensywnych⁶⁵.

Oprócz wsparcia finansowego Stolica Apostolska oferowała również pomoc militarną. Papieństwo zamierzało zorganizować flotę chrześcijańską i przy jej pomocy przeprowadzić atak dywersyjny na posiadłości tureckie⁶⁶. Najprawdopodobniej projekt ten był przedmiotem rozmów prowadzonych przez papieskich decydentów z Jerzym Ossolińskim podczas jego pobytu w Rzymie. W rezultacie bliżej nieznanych ustaleń dyplomacja papieska zaczęła sondować możliwość udziału poszczególnych państw włoskich w koalicji. Oprócz Stolicy Apostolskiej w całą sprawę starano się włączyć m.in.: Wicekrólestwo Neapolu, Wicekrólestwo Sycylii, Wielkie Księstwo Toskanii, Maltę oraz Republikę Wenecką, o co bezskutecznie zabiegał powracający z Rzymu do Rzeczypospolitej Ossoliński⁶⁷. Dowództwo nad organizowaną armadą zamierzano powierzyć Álvaro de Bazánowi, II markizowi Santa Cruz. Flota miała operować u wybrzeży greckich lub na Morzu Czarnym i wspierać działania wojsk polskich na lądzie. Pomimo, że realizacja papieskiej koncepcji od początku napotykała spore trudności i najprawdopodobniej nigdy nie wyszła poza etap ustaleń, to jednak Kuria starała się wykorzystać ją jako argument, mający zachęcić Władysława IV do podjęcia ataku na posiadłości tureckie. Nieprzypadkowo list adresowany do Viscontiego, w którym Barberini nawiązywał do projektu organizacji floty, również opatrzony jest datą 22 lipca⁶⁸.

Brewe papieskie oraz decyzja o udzieleniu wsparcia finansowego Rzeczypo-

⁶¹ F. Barberini do C. Rocciego, Rzym 22 VII 1634, ASV, Nunziatura di Germania, vol. 128, f. 137v-138r.

⁶² F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 22 VII 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 177, f. 14r.

⁶³ F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 22 VII 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 177, f. 14v-15r.

⁶⁴ *Instruzione a V.ra Signoria, Mons. Arcivescovo d'Avignone, destinato da Nostro Signore suo nunzio ordinario in Polonia*, Rzym 1 IV 1635, ANP, t. 25: *Marius Filonardi (1635-1643)*, vol. 1: (12 II 1635 - 29 X 1636), ed. T. ChynczewskaHennel, Cracoviae 2003, nr 8, s. 27.

⁶⁵ O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 31 VIII 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 177, f. 26r-26v.

⁶⁶ O projekcie tym niewiele wiadomo. Podstawowych informacji o nim dostarcza analiza korespondencji papieskiej, zob. H. Litwin, *Chwała Północy...*, s. 233; P. Duda: *Wsparcie finansowe...*, s. 200-201.

⁶⁷ J. Kubala: *Jerzy Ossoliński...*, s. 62-63.

⁶⁸ F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 22 VII 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 177, f. 14r-14v. W treści listu sekretarz stanu zapowiadał, że armada będzie gotowa w następnym roku i apelował, aby Władysław IV podjął działania wojenne przeciwko Turkom.

spolitej i zapowiedź utworzenia floty chrześcijańskiej raczej intencjonalnie zbiegły się w czasie z inauguracją sejmu ekstraordynaryjnego, który w opinii nuncjusza miał zdecydować o dalszej polityce względem Turcji⁶⁹. W Rzymie liczone, że zapadnie na nim decyzja o wszczęciu wojny z sultaniem⁷⁰. Nuncjusz na bieżąco relacjonował przebieg obrad⁷¹, zwracając uwagę m.in. na wystąpienie w senacie czausza tureckiego – Szahina agi⁷². Zapewnienia dyplomaty tureckiego o pokojowych zamiarach Murada IV nie przekonały jednak ani senatorów, ani króla. Relacja przedstawiona przez Trzebińskiego z poselstwa do Konstantynopola utwierdziła wszystkich w przekonaniu, że wojna jest realna i należy się do niej właściwie przygotować. W efekcie uchwalono nowe podatki na obronę kraju, a także wyrażono zgodę na zwołanie pospolitego ruszenia w Koronie i na Litwie⁷³.

Zdaniem nuncjusza decyzja o rozpoczęciu przygotowań do wojny z Turcją zapadła przy ogólnej aprobacie posłów⁷⁴. Zapał udzielił się również Władysławowi IV, który zapowiedział, że osobiście poprowadzi wyprawę⁷⁵. Deklaracja ta w późniejszym czasie spotkała się z uznaniem, a nawet błogosławieństwem papieża⁷⁶. Podsumowując wynik obrad, Visconti z satysfakcją donosił:

E con questo si sciolsse la Dieta d'accordo, nella quale s'è deliberata la spedizione generale contro il Turco⁷⁷.

Nuncjusz wierzył, że podjęte decyzje pozwolą zrealizować plany papieskie i oddziały Stanisława Koniecpolskiego niebawem przekroczą granicę, a następnie

⁶⁹ O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 29 IV 1634, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6586, f. 48r–48v; tenże do tegoż, Warszawa 6 V 1634, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6586, f. 49r–49v.

⁷⁰ F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 12 VIII 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 175, f. 84v–85r.

⁷¹ H. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 22 VII 1634, BAV, BL, vol. 6586, f. 78r; tenże do tegoż, Warszawa 31 VII 1634, BAV, BL, vol. 6586, f. 77v–78r.

⁷² Czausz turecki – Szahin aga, przybyły do Polski wraz z Aleksandrem Trzebińskim, 23 lipca wystąpił na sejmie, zapewniając o pokojowych zamiarach swego władcy, o ile zostaną spełnione stawiane przez niego warunki, zob. O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 31 VII 1634, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6586, f. 84r–85r. Por. A. S. Radziwiłł, *Pamiętniki o dziejach w Polsce*, t. 1: 1632–1636, oprac. A. Przyboś, R. Żelewski, Warszawa 1980, s. 385; P. Piasecki, *Kronika Pawła Piaseckiego biskupa przemyskiego Polski przedkład wedle dawnego rękopisu, poprzedzony studjum krytycznem nad życiem i pismami autora*, wyd. J. Bartoszewicz, Kraków 1870, s. 401. W odpowiedzi na relację Viscontiego Sekretariat Stanu, obawiając się, że oracja czausza może doprowadzić do podpisania pokoju, doszukiwał się w niej oznak bojaźni przed wojskami polskimi i talentem militarnym Władysława IV, zob. F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 26 VIII 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 175, f. 85v.

⁷³ *Konstytucje sejmu walnego koronnego warszawskiego dwuniedzielnego roku pańskiego 1634*, [w:] *Volamina Legum* (dalej: VL), oprac. J. Ohryzko, t. 3, Petersburg 1859, s. 394–399.

⁷⁴ O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 7 VIII 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 47, 28r–28v.

⁷⁵ O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 31 VII 1634, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6586, f. 77v–78r.

⁷⁶ F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 23 IX 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 175, f. 88r; tenże do tegoż, Rzym 14 X 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 175, f. 89v.

⁷⁷ O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 7 VIII 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 47, f. 28r; [I tak rozjechał się sejm, na którym uchwalono generalną ekspedycję przeciwko Turcji].

skierują się dalej na południe, wychodząc naprzeciw armii tureckiej⁷⁸. Decyzje sejmu pozytywnie oceniono w Rzymie, uznając je za oznakę potęgi oraz odwagi Polaków⁷⁹.

Wydaje się, że Visconti przecenił wojenne nastroje szlachty zebranej na sejmie, która co prawda zgodziła się rozpocząć przygotowania do wojny, ale też nie porzuciła myśli o bezkrwawym zażegnaniu konfliktu z Portą Otomańską, tym bardziej, że zbliżał się termin wygaśnięcia rozejmu altmarskiego i obawiano się wznowienia wojny ze Szwecją. W efekcie jeszcze w lipcu na rokowania z Turkami wyjechał goniec Konięcpolskiego – Borucki⁸⁰, a w czasie obrad sejmu wyznaczono 16 komisarzy, którzy wraz z hetmanem mieli prowadzić negocjacje⁸¹. Również nad Bosforem coraz wyraźniejsze były tendencje pacyfistyczne. Informacje o kapitulacji wojsk Szeina, wymówienie się od wyprawy na Polskę Dżanibega II Gereja oraz Mojżesza Mohyły i wciąż nieunormowane relacje z Persją, skłoniły sułtana do weryfikacji planów militarnych. Abaza pasza popadł w niełaskę sułtana, by ostatecznie zostać straconym, a w Silistrii zastąpił go bardziej ugodowy Murtazy pasza. Co prawda wraz z 20 tys. korpusem ruszył on na północ, ale wydaje się, że była to jedynie demonstracja siły, mająca skłonić stronę polską do przyjęcia warunków stawianych przez Szahina agę.

Informacje o zgodzie na podjęcie rokowań raczej nie zrobiły większego wrażenia w Rzymie, a Barberini zdawał się być przekonany, że do wojny jednak dojdzie. W liście z 16 września pisał:

io non credo, che il Re si lascierà perdere un'occasione così grande di prorogare il suo Imperio con una pace infortuna col Turco⁸².

W przekonaniu tym utwierdziły go depesze Viscontiego, który na bieżąco relacjonował pochodz korpusu Murtazy paszy. Na początku sierpnia nuncjusz odnotował obecność wojsk tureckich nad Dunajem⁸³ i spekulował, że niebawem ruszą one dalej na północ⁸⁴. W liście napisanym pod koniec miesiąca zwracał uwagę, że marsz przebiega dość wolno, a nawet spekulował, że Osmanowie mogą wstrzymać atak do momentu wznowienia polsko-szwedzkiego konfliktu w Prusach⁸⁵. W rzeczywistości po przekroczeniu Dunaju, Murtazy pasza zatrzymał się i podjął korespondencję z Konięcpolskim. Dnia 19 sierpnia pod Kamieńcem Podolskim hetman ustalił wstępne warunki porozu-

⁷⁸ Tamże, f. 28r-v; tenże do tegoż, Warszawa 31 VIII 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 47, f. 38r. Przewidywania nuncjusza z założenia były błędne, bowiem sejm zakazał Konięcpolskiemu przekraczania granicy, by nie prowokować wojny, zob. L. Podhorodecki, *Hetman Stanisław Konięcpolski*, Warszawa 2011, s. 237.

⁷⁹ F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 2 IX 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 175, f. 86r-86v.

⁸⁰ O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 22 VII 1634, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6586, f. 77r. Zob. również: A. Biedrzycka, *Wstęp...*, s. 29.

⁸¹ W. Czaplński, *Dyplomacja polska w latach 1605-1648*, [w:] *Polska służba dyplomatyczna XVI-XVIII wieku*, red. Z. Wójcik, Warszawa 1966, s. 108.

⁸² F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 16 IX 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 175, f. 86v-87r; [Nie wierzę, że król zaprzęści tak wielką okazję aby powiększyć swoje imperium nieszczęsnym pokojem z Turcją].

⁸³ O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 7 VIII 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 47, f. 28r.

⁸⁴ O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 15 VIII 1634, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6586, f. 96r; tenże do tegoż, Warszawa 31 VIII 1634, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6586, f. 100r.

⁸⁵ O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 31 VIII 1634, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6586, f. 100r.

mienia z Szahin agą⁸⁶, by następnie do Murtazy paszy na dalsze rozmowy wysłać pod-
czaszego braclawskiego – Jakuba Zielińskiego⁸⁷.

Nadzieje na eskalację konfliktu polsko-tureckiego nuncjusz wiązał z osobą króla. Władysław IV zachęcony sukcesem smoleńskim i obietnicami papieskimi, opowiedział się za kontynuowaniem konfliktu i deklarował gotowość do wkroczenia na terytorium Mołdawii. Realizując swą politykę, 13 września, zgodnie z zapowiedzią złożoną na sejmie, wyruszył z Warszawy w kierunku Lwowa, gdzie dotarł 26 września⁸⁸. Z rozpoczynającą się kampanią monarcha mógł wiązać spore nadzieje, bowiem stronie polskiej udało się zgromadzić silną armię⁸⁹. Przeciwna planom królewskim była szlachta, która uznała, że istotniejsza dla interesów państwa jest kwestia szwedzka i w związku z tym opowiadała się za uregulowaniem relacji z Portą⁹⁰.

Dyplomacja papieska starała się z jednej strony polemizować z argumentami stawianymi przez przeciwników wojny, z drugiej – utwierdzać Władysława IV w jego ekspansywnych zamiarach. Jako głównych oponentów Visconti wskazał kanclerza wielkiego koronnego – Jakuba Zadzika oraz biskupa płockiego – Stanisława Łubieńskiego. Zdaniem nuncjusza opowiadali się oni za pokojem, twierdząc, że wojska tureckie są zbyt potężne, a książęta katolicycy nie wesprą króla, gdyż są uwikłani w walki w Rzeszy. Obawiano się również zaognienia relacji z Francją, która, jak zauważył Trzebiński podczas swego pobytu w Konstantynopolu, nieformalnie wspierała Turków⁹¹. W odpowiedzi w Rzymie uznano, że rzeczywiście w wojsku polskim brakuje piechoty i powinno ono zostać zasilone przez zaciąg zagraniczny, ale też przypomniano, że papieństwo przeznaczyło fundusze na ten cel. Na zarzut o brak pomocy ze strony innych państw katolickich odpowiedziano, że siły Rzeczypospolitej są liczne i same poradzą sobie z nieprzyjacielem. Co do Francji, sekretarz stanu lapidarnie stwierdził, że nie jest w stanie nic zdziałać w tej kwestii, bowiem jakiegokolwiek zabiegi na dworze paryskim są z góry skazane na niepowodzenie⁹². Dyplomacja papieska starała się równocześnie utwierdzać króla w przekonaniu o konieczności rozpoczęcia ofensywy. Jeszcze przed wyjazdem Władysława IV do Lwowa nuncjusz przedstawił mu życzenie Urbana VIII dotyczące kontynuacji wojny z Portą. W odpowiedzi monarcha stwierdził, że sam jest

⁸⁶ *Warunki przymierza polsko-tureckiego uzgodnione przez hetmana w. kor. S. Koniecpolskiego z muferriką Szahinem agą posłem Porty, 19 VIII 1634, [w:] Katalog dokumentów tureckich 1454–1672, oprac. Z. Abrahamowicz, Warszawa 1959, nr 307, s. 295–296.*

⁸⁷ Instrukcja S. Koniecpolskiego dla J. Zielińskiego, Orynin po 19 VIII 1634, [w:] *Korespondencja Stanisława Koniecpolskiego...*, nr 136, s. 246–249.

⁸⁸ O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 12 IX 1634, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6586, f. 107r; tenże do tegoż, Wiązowna 19 IX 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 47, f. 48r; tenże do tegoż, Wiązowna 9 X 1634, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6586, f. 119r. Zdaniem nuncjusza finalnym celem wyprawy miał być Kamieniec Podolski, gdzie monarcha zamierzał dotrzeć 24 października.

⁸⁹ Siły zgromadzone przez Rzeczypospolitą pod Kamieńcem Podolskim szacuje na ok. 62 tys. żołnierzy, zob. L. Podhorodecki, zob. *Wojna polsko-turecka...*, s. 69.

⁹⁰ Nuncjusz Visconti wielokrotnie informował, że król opowiada się za wojną, ale szlachta jest jej przeciwna, zob. O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 31 VIII 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 177, f. 25v–26r; tenże do tegoż, Warszawa 6 IX 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 177, f. 37v–38v; tenże do tegoż, Wiązowna 9 X 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 177, f. 44v.

⁹¹ O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 18 IX 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 177, f. 39r.

⁹² F. Barberini do O. Viscontiego, Castelgandolfo 21 X 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 177, f. 42r–42v.

przychylnie ustosunkowany do tego przedsięwzięcia i zapowiedział, że niebawem wojska polskie wkroczą na terytorium Mołdawii. Jak wynika z relacji Viscontiego, władca zamierzał zająć kilka słabo bronionych fortec, co pozwoliłoby oddziałom Rzeczypospolitej spokojnie przeczekać zimę, a następnie wznowić ekspansję przy pomocy floty katolickiej. Za przeniesieniem działań wojennych na terytorium wroga opowiedział się również hetman Koniecpolski⁹³. Wpływać na króla starała się także kuria. Papież wystosował kolejne brewe do monarchy, zachęcając go do ataku na posiadłości Porty⁹⁴. Z kolei Barberini w liście do arcybiskupa Larissy wykazywał, że sytuacja polityczna jest korzystna, a obecność Turków blisko granicy wielce niebezpieczna. Przekonywał, że tereny Imperium Osmańskiego są bogate i nie ma tam twierdz⁹⁵. W innym liście z 7 października pisał:

*l'occasione grande che come disse bene il Generale non ritornera così facilmente, il valore, la fortuna, e l'autorita del Re credevo, che dovesse far mutare le massime, e molto più la necesità, perche entrando il Turco in Valachia e Moldavia potrebbe ridurle in Provincia, onde restarebbe quella frontiera molto pericolosa per il Regno, et è necesario prevenirlo*⁹⁶.

Twierdził, że o powodzeniu całej wyprawy może zadecydować jedna bitwa. W konkluzji zlecił Viscontiemu prowadzenie dalszych starań w tej sprawie⁹⁷.

Działania dyplomacji papieskiej nie doprowadziły do zerwania rozmów pokojowych. Murad IV, będąc pod wrażeniem relacji przesłanych przez Szahin agę, dotyczących mobilizacji wojsk polskich, wydał zgodę na podjęcie rokowań. Do polski przybyli kolejni posłańcy – Derwisz aga oraz Fridon aga⁹⁸. Jednocześnie Visconti zwrócił uwagę na przychylny stosunek Murtazy paszy do Rzeczypospolitej oraz osoby Koniecpolskiego:

*ha mostrato sempre ben affetto a Polacchi, e favori quanto pote l'Ambasciatore di Sua Maesta stato ultimamente in Constantinopoli, et è parsiale amico del Generale, essendosi conosciuti insieme mentre il Generale si ritrovava cola prigionie d'gurerra*⁹⁹.

W rezultacie wysłannik papieski przewidywał, że niebawem może dojść do zawarcia porozumienia między zwaśnionymi stronami¹⁰⁰. Pozyskane informacje o stra-

⁹³ O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 6 IX 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 177, f. 37v–38r; tenże do tegoż, Warszawa 18 IX 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 177, f. 39v.

⁹⁴ Urban VIII do Władysława IV, Rzym 11 IX 1634, *Vetera Monumenta...*, t. 3, nr 354, s. 410.

⁹⁵ F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 26 VIII 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 177, f. 21r.

⁹⁶ F. Barberini do O. Viscontiego, Castelgandolfo 7 X 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 177, f. 41r; [tak wielka okazja, jak twierdzi hetman nie powróci łatwo, należy w pełni wykorzystać walory, szczęście i autorytet króla, a także potrzebę, bowiem wkroczenie Turków na Wołoszczyznę i do Mołdawii mogłoby osłabić te prowincje, tym samym granica byłaby bardzo niebezpieczna dla Królestwa, konieczne jest zapobieżenie].

⁹⁷ Tamże.

⁹⁸ A. Biedrzycka, *Wstęp...*, s. 29.

⁹⁹ O. Visconti do F. Barberiniego, Wiązowna 25 IX 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 47, f. 49r–49v: [zawsze okazywał życzliwość Polakom, wspierał na ile mógł ambasadora Jego Wysokości przebywającego ostatnio w Konstantynopolu i jest serdecznym przyjacielem hetmana, poznali się kiedy hetman znajdował się w niewoli].

¹⁰⁰ O. Visconti do F. Barberiniego, Wiązowna 25 IX 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 47, f. 49r–49v.

ceniu Abazy paszy oraz zaawansowanych negocjacjach niewątpliwie utwierdziły go w tym przekonaniu¹⁰¹. Chcąc wyrzucić jeszcze większą presję na Władysława IV i przeszkodzić traktatom, arcybiskup Larissy w całą sprawę zaangażował przebywającego wraz z monarchą we Lwowie kapucyna Waleriana Magniego¹⁰², listownie polecając mu wszczęcie odpowiednich działań:

Vedendo l'accesa e generosa volontà di Nostro Signore tutta inclinata alla guerra contro il Turco ho scritto al Padre Valeriano che la secondi con offitii opportuni appresso Sua Maestà, la quale con suo cervello saprà forsi trovar mezzi per sturbare ogni trattato di pace¹⁰³.

Włączenie kapucyna w negocjacje było zasadne, bowiem w związku z wyjazdem króla nuncjusz utracił bezpośredni dostęp do niego. Informacje o możliwości zawarcia pokoju z Turkami w październiku dotarły do Rzymu¹⁰⁴ i wywołały zdecydowaną reakcję Barberiniego, który w liście napisanym pod koniec miesiąca stwierdził:

Sua Beatudine havra per meglio, che si proseguisse la guerra, massime quando vi è probabile speranza di vincerli, come al presente lo possono havere i Polacchi contro l'armi de medesimi Ottomani, havendo quelli il direttione e la guida di un Re tanto agguerrito e vittorioso, come Sua Maestà¹⁰⁵.

Wbrew nadziejom Stolicy Apostolskiej 19 września podpisano układ, który powtarzał postanowienia zawarte w traktacie chocimskim¹⁰⁶. Jakub Zieliński wraz z Szahin agą wyruszył do Konstantynopola, gdzie miał zabiegać o potwierdzenie układu przez sułtana. Fakt zawarcia porozumienia Visconti odnotował w listach z 9, 10 i 16 października¹⁰⁷. Pierwsze wiadomości o traktacie dotarły do Rzymu na początku listopada, grzebiąc papieskie plany inwazji na Imperium Osmańskie i wywołując niezadowolenie Urbana VIII. Rozgoryczony Barberini kurtuazyjnie stwierdził:

¹⁰¹ O. Visconti do F. Barberiniego, Wiązowna 9 X 1634, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6586, f. 119r.

¹⁰² Wyjazd Magniego do Lwowa odnotował nuncjusz w liście z 19 września, zob. O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 19 IX 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 47, f. 48r.

¹⁰³ O. Visconti do F. Barberiniego, Wiązowna 9 X 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 177, f. 44v; [widząc płomienną i szlachetną chęć Naszego Pana ukierunkowaną na wojnę z Turcją napisałem do ojca Waleriana, który wesprze nas swymi zabiegami przy Jego Królewskiej Mości i który ze swym rozumem będzie umiał znaleźć sposób, by przeszkodzić traktatom pokojowym].

¹⁰⁴ F. Barberini do O. Viscontiego, Castelgandolfo 21 X 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 175, f. 90r-90v.

¹⁰⁵ F. Barberini do O. Viscontiego, Castelgandolfo 28 X 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 175, f. 90v-91r; [Jego Świątobliwość uznaje, że lepiej będzie kontynuować wojnę, tym bardziej kiedy jest nadzieja na zwycięstwo, jak obecnie to mogą uczynić Polacy przeciwko wojskom otomańskim, mając króla tak wojowniczego i zwycięskiego jak Jego Królewska Mość].

¹⁰⁶ Tekst traktatu w licznych odpisach znajduje się w polskich archiwach. Szczegółowe sygnatury podają: A. Biedrzycka, *Wstęp...*, s. 29; L. Podhorodecki, *Wojna polsko-turecka...*, s. 71.

¹⁰⁷ O. Visconti do F. Barberiniego, Wiązowna 9 X 1634, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6586, f. 120r; tenże do tegoż, Wiązowna 10 X 1634, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6586, f. 125r-125v; tenże do tegoż, Wiązowna 16 X 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 47, f. 51r.

haveressimo desiderato, che Sua Maestà per più immortalare il nome, e prudesse Sue regie, havesse proseguita la guerra contro qui Barbari, offerendoli i tempi e congiunture presenti il modo, et una rara occasione di vincerli, con non poca speranza di dilatare il dominio¹⁰⁸.

W Rzeczypospolitej porozumienie przyjęto z ulgą. Inaczej do sprawy podszedł król, którego informacja o zakończeniu konfliktu zastała 29 września we Lwowie. Wydaje się, że Władysław IV nie był w pełni usatysfakcjonowany. Dnia 9 października ze Lwowa wystosował list do Barberiniego, w którym tłumaczył zawarcie traktatu z Turcją koniecznością zaangażowania się w sprawy szwedzkie, ale też tajemniczo zapowiadał, że ma: „occhio aperto ad altre opportunità di gran servizio della christianità”¹⁰⁹. Visconti uznał, że pokój z Turcją został zawarty wbrew woli monarchy. Twierdził, że król starał się przeszkodzić traktatom, ale jego reakcja była spóźniona¹¹⁰. Podobnie postawę władcy oceniono w Rzymie. Ubolewano, iż sprzeciw królewski był mało skuteczny i spóźniony, niemniej uznano, że władca Rzeczypospolitej jest gotów gorliwie bronić religii katolickiej, co może okazać się przydatne w przyszłości¹¹¹.

Ostateczny wynik rokowań długo budził niepewność. W połowie października do Lwowa dotarły listy Koniecpolskiego, w których informował on, że Turcy nie realizują warunków porozumienia. Stronie polskiej szczególnie zależało na odsunięciu Tatarów budziackich od granic Rzeczypospolitej. W rezultacie hetman zapowiedział, że nie opuści pogranicza, dopóki ten warunek nie zostanie spełniony¹¹². Również Władysław IV, sądząc, że kwestia wojny z Portą nadal jest sprawą otwartą, odroczył swój wyjazd ze Lwowa¹¹³. Wiara w możliwość wznowienia konfliktu udzieliła się także nuncjuszowi oraz Sekretariatowi Stanu. Jeszcze pod koniec października Visconti raportował do Rzymu, iż Turcy nie zgadzają się na ratyfikację traktatu. Sygnalizowanymi przeszkodami miała być Mołdawia oraz powstrzymanie wzajemnych animozji między Tatarami a Kozakami. W ocenie wysłannika papieskiego nad Bosforem nie przykładano większej wagi do uspokojenia kresów, bowiem był to wygodny pretekst, by móc nękać granice Rzeczypospolitej¹¹⁴. Informacje nadesłane przez nuncjusza chwilowo rozpały nadzieje Stolicy Apostolskiej na podjęcie działań zbrojnych przez stronę polską, czego dowodem może być kolejne brewe papieskie datowane na 22 listopada¹¹⁵.

Pod koniec listopada do Warszawy dotarła wiadomość o zatwierdzeniu traktatu pokojowego przez Murada IV. Bazując na relacjach przesłanych przez Koniecpolskiego

¹⁰⁸ F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 11 XI 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 175, f. 91r-91v; [*pragnęliśmy, aby Jego Królewska Mość dla uwiecznienia swego imienia i męstwa, kontynuował wojnę przeciwko tym barbarzyńcom, mając sprzyjający czas, obecną koniunkturę i rzadką okazję na pokonanie ich, jak również nie-malą nadzieją na poszerzenie swego panowania*].

¹⁰⁹ Władysław IV do F. Barberiniego, Lwów 9 X 1634, Biblioteka Barberinich w Rzymie, Cod. man. XXXI, f. 20; [*oczy otwarte na inne sprawy wielkiego znaczenia dla chrześcijaństwa*], cyt. za: W. Czermak: *Plany wojny tureckiej...*, s. 28.

¹¹⁰ O. Visconti do F. Barberiniego, Wiązowna 23 X 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 47, f. 53r.

¹¹¹ F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 2 XII 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 175, f. 93r-93v.

¹¹² S. Koniecpolski do Władysława IV, Kamieniec Podolski 8 X 1634, [w:] *Korespondencja Stanisława Koniecpolskiego...*, nr 151, s. 266.

¹¹³ W. Magni do O. Viscontiego, Lwów 14 X 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 47, f. 57r-57v.

¹¹⁴ O. Visconti do F. Barberiniego, Wiązowna 30 X 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 47, f. 60r.

¹¹⁵ Urban VIII do Władysława IV, Rzym 11 IX 1634, *Vetera Monumenta...*, t. 3, nr 354, s. 411.

nuncjusz informował, że sułtan przyjął wszystkie warunki pokoju¹¹⁶. Podsumowując konflikt z Portą i wiążące się z nią plany Stolicy Apostolskiej, Visconti w swej relacji końcowej odnotował:

Korzyści dla Polaków wyniknąć mogące z dalszego popierania tej wojny były widoczne, i sam w. hetman koronny doradzał, aby nie zanieczyścić tak dogodnej pory przepędzenia Turków przynajmniej za Dunaj. Ja także dopełniłem mej powinności w imieniu papieża gorliwego o dobro chrześcijaństwa, lecz obawa wdania się w wojnę z wielkim mocarstwem, podczas kiedy Rzplita miała być zajęta w innej stronie, zamiłowanie Polaków w pokoju to sprawiło, że przeniesiono pewne onego pożytki nad niepewne zwycięstw nadzieje. Turcy pierwsi wznowili układy nie pozwalając królowi dalej się pomknąć jak do Lwowa, i przystali ta razą, spuszczając ze zwyczajnej swej pychy, na wszystkie warunki przepisane im przez Polaków¹¹⁷.

Wraz z porozumieniem polsko-tureckim zdezaktualizowała się kwestia dofinansowania kampanii przez Stolicę Apostolską. Proces przekazania subsydiów już wcześniej napotkał pewne trudności. Nuncjusz wiedeński nie otrzymał całości kwoty, a jedynie list kredytowy opiewający na 3180 talarów i polecenie, aby jak najszybciej przekazać go Viscontiemu¹¹⁸. Co do reszty zadeklarowanej sumy – można przyjąć, że papieństwo postanowiło grać na zwłokę i wstrzymać się z wypłatą pieniędzy do momentu rozpoczęcia właściwych działań zbrojnych. W Rzymie liczone również na przejście części zobowiązań finansowych przez cesarza. Nie przez przypadek zlecono nuncjuszowi wiedeńskiemu poinformować Ferdynanda II, że dopóki Turcy będą uwikłani w wojnę z Polską, granice jego władztwa będą bezpieczne¹¹⁹. Rocci przedstawił tę delikatną sugestię Habsburgowi za pośrednictwem biskupa wiedeńskiego – Antona Wolfradta¹²⁰. Można przypuszczać, że odpowiedź była odmowna.

Sam proces przekazania pieniędzy papieskich stronie polskiej opóźnił się. Pod koniec sierpnia Visconti skarżył się, że nie dotarły do niego ani obiecane subsydia w kwocie 40 tys. florenów, ani jakiegokolwiek pismo od Rocciego¹²¹. Cała sprawa była dla przedstawiciela papieskiego o tyle kłopotliwa, że Władysław IV coraz usilniej domagał się funduszy. Nuncjusz przekonał monarchę do prolongaty terminu i zobowiązał się wypłacić obiecaną sumę do listopada¹²². W Rzymie zabieg ten został uznany za przejaw ostrożności i pochwalony¹²³. Jednocześnie Visconti musiał odpowiadać na żądania

¹¹⁶ O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 27 XI 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 47, f. 69r-69v.

¹¹⁷ *Zdanie sprawy z nuncjatury w Polsce przez Honorata Visconti, arcybiskupa Larissy, nuncjusza papieża Urbana VIII, podane na ręce kardynała Barberino*, Warszawa, 15 VII 1636, [w:] *Relacje nuncjuszków apostolskich i innych osób o Polsce od roku 1548 do 1690*, wyd. E. Rykaczewski, t. 2, Berlin-Poznań 1864, s. 226-227.

¹¹⁸ F. Barberini do C. Rocciego, Rzym 22 VII 1634, ASV, Nunziatura di Germania, vol. 128, f. 137r.

¹¹⁹ F. Barberini do C. Rocciego, Rzym 22 VII 1634, ASV, Nunziatura di Germania, vol. 128, f. 137v-138r.

¹²⁰ C. Rocci do F. Barberiniego, Wiedeń 12 VIII 1634, ASV, Nunziatura di Germania, vol. 128A, f. 19v.

¹²¹ O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 31 VIII 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 47, f. 37r.

¹²² O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 6 IX 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 47, f. 39r-39v.

¹²³ F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 7 X 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 175, f. 88v-89r.

strony polskiej, która uznała, że subsydlum jest zbyt niskie i domagała się zwiększenia go. Jeszcze w sierpniu Jerzy Ossoliński postulował podwojenie proponowanej sumy. Utrzymywał, że Koniecpolski już otrzymał rozkaz przekroczenia granicy i w najbliższym czasie wojska Rzeczypospolitej rozpoczną wojnę z Imperium Osmańskim. Prośbę tę Visconti przesłał do Rzymu¹²⁴. W odpowiedzi Barberini wymówił się pustką w skarbcu i kurtuazyjnie obiecał, że będzie czynił dalsze zabiegi, aby zadość uczynić życzeniu króla¹²⁵. Powściągliwa odpowiedź sekretarza stanu nie może dziwić, tym bardziej, że na Półwysep Apeniński docierały już informacje o spodziewanym zakończeniu wojny polsko-tureckiej. Nadzieje strony polskiej na pozyskanie funduszy zostały definitywnie rozwiane jesienią. W związku z prowadzonymi negocjacjami i spodziewanym traktem pokojowym, Barberini zażądał zwrotu pieniędzy, pisząc:

Se intendera che sia seguita la pace col Turco, o almeno che vi sia grand'incaminamento per essa, ella non paghi il denaro proveduto gli de me, ma lo rimetta al Nuntio di Vienna, o a me in Roma¹²⁶.

Nuncjusz ubiegł sekretarza stanu i zgodnie z określonymi warunkami przekazał subsydiów, jeszcze we wrześniu zapowiedział odesłanie pieniędzy do Wiednia¹²⁷.

Wszczęcie pertraktacji pokojowych oznaczało również kres planów utworzenia floty katolickiej. Na przełomie sierpnia i września do Polski zaczęły docierać informacje świadczące o postępach w procesie formowania armady. Dotychczas grający na zwłokę Urban VIII zgodził się przekazać swe okręty. Gotowość zapowiedziały również władze Mesyny¹²⁸. Wszystkie te działania okazały się bezowocne ze względu na brak porozumienia między dyplomacją papieską a hiszpańską. Zniechęcony opieszałością Rzymu, wicekról Neapolu – Manuel de Acevedo y Zúñiga wycofał się z całej inicjatywy¹²⁹. Co prawda, jeszcze w październiku Barberini informował, że prowadzi zabiegi w tej sprawie¹³⁰, jednak wydaje się, że była to próba zniechęcenia Władysława IV do zawarcia porozumienia z Muradem IV.

Koncepcja utworzenia floty katolickiej została porzucona zanim na dobre zaczęto ją realizować, tym samym wydaje się, że należy ją traktować jedynie jako mrzonkę, która miała przekonać Władysława IV do rozpoczęcia wojny z Portą. Inna sprawa, że była mało realna. Hiszpanię bardziej interesowała wojna w Rzeszy niż udział w inwazji na

¹²⁴ J. Ossoliński do Urbana VIII, miejsce nieznane 29 VIII 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 177, f. 24r–24v.

¹²⁵ F. Barberini do J. Ossolińskiego, Castelgandolfo 28 X 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 177, f. 43r–43v.

¹²⁶ F. Barberini do O. Viscontiego, Castelgandolfo 21 X 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 177, f. 42r; *[Jeśli będzie wiadomo o zawarciu pokoju z Turcją, lub chociażby o znacznych zabiegach w tej sprawie, Pan nie wypłaci pieniędzy obiecanych mu (Władysławowi IV) przeze mnie, ale je odeśle do nuncjusza w Wiedniu, lub do mnie do Rzymu]*.

¹²⁷ O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 25 IX 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 177, f. 40r–40v.

¹²⁸ F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 2 IX 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 177, f. 26v–27r.

¹²⁹ F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 26 VIII 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 177, f. 21r–21v.

¹³⁰ F. Barberini do J. Ossolińskiego, Castelgandolfo 28 X 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 177, f. 43r–43v.

Portę. W późniejszym czasie dyplomacja papieska oraz hiszpańska starały się przedstawić monarsze polskiemu własną wersję wydarzeń. Zúñiga tłumaczył, że nie przekazał floty tylko dlatego, że nie uczynił tego papież¹³¹. Kuria rzymska nie pozostawała dłużna. W liście z 7 października Barberini twierdził, że można było zrobić wiele, gdyby tylko Hiszpanie byli chętni¹³². Do Rzeczypospolitej przesłano listy markiza Santa Cruz, w których ten wskazywał winnych fiaska organizacji armady. Jak donosił Visconti:

La copia della lettera del Signore Marchese Santa Croce testimifica indubitanamente la pronta et ottima intentione di Nostro Signore in concedere le sue galere per la giunta, che li pretendeva di fare. Qui senz'altro s'addossara al Vice Re di Napoli¹³³.

Po powrocie Władysława IV ze Lwowa, Visconti spotkał się z nim i nawiązując do projektu organizacji floty przekonywał, że papież był chętny i gotowy, by wesprzeć całą inicjatywę swoimi okrętami. Jak donosił, król uwierzył tym zapewnieniom i całą winą obarczył Hiszpanów¹³⁴. Zapowiedział również interwencję polskiego posła w Madrycie. Arcybiskup Larissy przewidywał, że wspomnianym dyplomatą będzie przebywający wówczas na dworze Filipa IV – Stanisław Mąkowski¹³⁵. Nie wiadomo jednak czy Mąkowski otrzymał jakieś wytyczne w tej sprawie. Z pewnością zadania dyplomatyczne w kwestii wojny polsko-tureckiej powierzono Jerzemu Sebastianowi Lubomirskiemu, bowiem ten w listopadzie 1634 r. przybył na Półwysep Pirenejski, wioząc monarsze hiszpańskiemu list króla polskiego, informujący o niebezpieczeństwie najazdu tureckiego i przygotowaniach do wojny¹³⁶. Wątpliwe, aby polski monarcha miał rzeczywisty zamiar przedstawienia skargi na wicekróla Neapolu. W tym czasie wszak zabiegał o pomoc w planowanej wojnie ze Szwecją oraz o bycie mediatorem w konflikcie w Rzeszy i raczej nie chciał zrażać do siebie Habsburgów. Ponadto w chwili przedstawienia sprawy na dworze madryckim między Rzeczpospolitą a Imperium Osmańskim panował pokój. Wydaje się, że zapowiedziana przez Władysława IV interwencja w Madrycie była grą polityczną, mającą na celu przedstawienie w Rzymie monarchy polskiego jako władcy gotowego bronić chrześcijańskiej Europy.

Kwestia turecka powróciła w czasie sejmu, jaki zebrał się w styczniu 1635 roku w Warszawie. Visconti odnotował wystąpienie Jakuba Zielińskiego, który zdał relację ze swego poselstwa do Konstantynopola, jak również czausa tureckiego, który przekony-

¹³¹ F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 16 IX 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 177, f. 29v–30r.

¹³² F. Barberini do O. Viscontiego, Castelgandolfo 7 X 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 177, f. 41r–41v.

¹³³ O. Visconti do F. Barberiniego, Wiązowna 30 X 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 48, f. 7v; [kopia listu markiza Santa Croce potwierdza niewątpliwie gotowość i wspianą intencję Naszego Pana, by przekazać swe okręty na potrzeby floty, którą zamierzał stworzyć. Tu bez wątplenia obwinia się wicekróla Neapolu].

¹³⁴ O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 11 XII 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 48, f. 17v.

¹³⁵ O. Visconti do F. Barberiniego, Wiązowna 9 X 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 177, f. 44r. Stanisław Mąkowski przebywał w Madrycie od marca 1634 roku. Nadrzędnym celem jego misji było uzyskanie wsparcia od Filipa IV w przypadku rozpoczęcia wojny polsko-szwedzkiej. Więcej na temat poselstwa Mąkowskiego, zob. R. Skowron, *Dyplomaci polscy w Hiszpanii w XVI i XVII wieku*, Kraków 1997, s. 159–162, Tenże, *Pax i Mars. Polsko-hiszpańskie relacje polityczne w latach 1632–1648*, Kraków 2013, s. 48–56.

¹³⁶ O misji Jerzego Sebastiana Lubomirskiego do Hiszpanii, zob. R. Skowron, *Dyplomaci polscy...*, s. 162; tenże, *Pax i Mars...*, s. 56–57.

wał zebranych o życzliwości Murada IV i zapewniał, że sułtan podjął już odpowiednie kroki, by powstrzymać Tatarów przed wypadami w granice Rzeczypospolitej¹³⁷. Mimo dość czytelnych sygnałów płynących znad Wisły o chęci zachowania pokoju z Turcją, wyrażonych uchwaleniem konstytucji „Pohamowanie inkursyi morskich, od woyska Zaporowskiego”¹³⁸, nuncjusz wierzył, że w związku z dalszymi wyprawami Kozaków i Tatarów konflikt w późniejszym czasie zostanie wznowiony¹³⁹. Świadczyć o tym może treść jego relacji końcowej:

Pokój jednak nie był zawarty z samym sułtanem tylko z Murtezą baszą, następcą Abazy, i poseł polski nic innego nie przywiózł z Konstantynopola tylko odpowiedź, że Murteza ma pełnomocnictwo do traktowania. Czy ten pokój będzie stałym czas to okaże. Lecz że najściślejsze przepisy prawa narodów nie są w stanie powściągnąć chciwości i wiarołomstwa tych bisurmanów, wnosić można, że Turcy skoro tylko uwolnią się od Persów, z którymi teraz zostają w zatardze, do dawnego powrócą zwyczaju, aby przynajmniej zmazać hańbę ostatniej wyprawy¹⁴⁰.

Przekonanie nuncjusza o nietrwałości pokoju polsko-tureckiego wpłynęło na treść instrukcji początkowej przygotowanej dla jego następcy – Mario Filonardiego¹⁴¹. Już w pierwszych zdaniach dokumentu wykazano, że Władysław IV jest odpowiednią osobą, by podbić Imperium Osmańskie¹⁴². W dalszej części – polecono nuncjuszowi, by w przypadku ustabilizowania przez Rzeczpospolitą relacji ze Szwecją, zachęcał on króla do podjęcia „qualche impresa maggiore, come senza dubbio sarebbe quella contro il Turco”¹⁴³. Odwoływano się do talentów militarnych monarchy i wykazywano, że Porta jest osłabiona na skutek konfliktu z Persją, przez co łatwo będzie ją pokonać¹⁴⁴. Z instrukcji wynika, że w Rzymie liczone na utworzenie szerokiej koalicji, w ramach której wojska hiszpańskie i włoskie miały zaatakować Grecję, oddziały cesarskie Węgry, francuskie Ziemię Świętą, a Władysław IV na czele swojej armii miał wkroczyć na Bałkany. Gdyby jednak takiego przymierza nie udało się powołać, zakładano powrót do koncepcji zorganizowania floty państw włoskich, która mogłaby wspierać działania zbrojne prowadzone przez wojska Rzeczypospolitej. Treść instrukcji jednoznacznie udowadnia, że w Rzymie idea wojny polsko-tureckiej była aktualna bez względu na uwarunkowania międzynarodowe.

¹³⁷ O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 28 II 1635, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6586, f. 158r.

¹³⁸ *Konstytucje seymu walnego koronnego warszawskiego, sześćniedzielnego*, pkt 4: *Pohamowanie inkursyi morskich, od woyska Zaporowskiego*, [w:] VL, t. 3, s. 403–404.

¹³⁹ W liście napisanym pod koniec września 1635 r. Visconti odnotował inkursję Kozaków na terytorium Imperium Osmańskiego, zob. O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 29 IX 1635, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6586, f. 207r.

¹⁴⁰ *Zdanie sprawy z nuncyatury...*, s. 226–227.

¹⁴¹ Więcej o M. Filonardim, zob. R. Becker, *Filonardi Mario*, [w:] DBI, 1997, vol. 47; *De Mario Filonardi nuntio*, ANP, t. 25, s. VII–XX; T. Chynczewska-Hennel, *Nuncjusz i król...*, s. 11–22; też, *Mario Filonardi – nuncjusz Stolicy Apostolskiej w Rzeczypospolitej w latach 1636–1643. Rys biograficzny*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, 1991, t. 43, s. 151–162; H. Litwin, *Chwała Północy...*, s. 244–248.

¹⁴² *Instruttione...*, s. 16.

¹⁴³ Tamże, s. 35; [*wielkiej wyprawy, jaką bez wątpienia byłaby ta przeciwko Turkiowi*].

¹⁴⁴ Tamże, s. 35–36.

Aktywność dyplomacji papieskiej z lat 1633–1634 potwierdza, że doprowadzenie do wojny pomiędzy Rzeczpospolitą Obojga Narodów a Imperium Osmańskim było dla Stolicy Apostolskiej kluczową kwestią w odniesieniu do polskiej polityki zagranicznej. W Rzymie liczone, że konfrontacja między obydwojma państwami będzie stanowiła przyczynek do utworzenia szerokiego frontu katolickiego wymierzonego przeciwko Porcie. Konflikt z lat 1633–1634, na który złożyły się ataki sił Abazy paszy na Kamieniec Podolski oraz późniejszy marsz Murtaży paszy w kierunku granicy z Rzeczpospolitą, będący swoistą demonstracją siły, skutecznie rozbudził nadzieje rzymskich decydentów na realizację ich planów. O ile początkowo Stolica Apostolska nie miała skonkretyzowanych planów wobec najazdu serdara, a wspomnianą inkursję uznała raczej za lokalny konflikt, o tyle na przełomie 1633 i 1634 r., na skutek misji Jerzego Ossolińskiego w Rzymie oraz informacji o spodziewanym zakończeniu wojny smoleńskiej, zintensyfikowała działania, mające zachęcić Polaków do wszczęcia wojny ofensywnej przeciwko Turkom. Nuncjusz papieski nad Wisłą – Onorato Visconti nie tylko przysyłał do Wiecznego Miasta raporty ukazujące eskalację polsko-tureckiego konfliktu, ale również, realizując wytyczne Kurii, starał się prowadzić aktywną agitację i animować Władysława IV oraz jego najbliższe otoczenie do rozpoczęcia wojny z Portą. Podobne działania prowadziła także Stolica Apostolska, która poza wysyłaniem brewiów do monarchy polskiego, oferowała pieniądze oraz sojusz wojskowy. Pomysł przekazania Rzeczypospolitej subsydium na potrzeby wojny z siłami sułtana był nawiązaniem do koncepcji z 1621 r., natomiast idea organizacji wspólnej floty państw katolickich niewątpliwie odnosiła się do sojuszu, którego członkowie pokonali flotę osmańską pod Lepanto. Deklaracje te nie doczekały się realizacji ze względu na opieszałość Kurii rzymskiej i fakt, że strona polska zawarła porozumienie z Imperium Osmańskim. Traktat ten, przynajmniej na pewien czas, pogrzebał papieskie nadzieje na wznowienie wojny, tym samym spotkał się z niezadowoleniem papieża i był jedną z przyczyn dostrzegalnej po 1635 r. marginalizacji roli Rzeczypospolitej w planach politycznych Stolicy Apostolskiej.

BIBLIOGRAFIA - REFERENCES)

Źródła rękopiśmienne:

Archivio Segreto Vaticano:

Nunziatura di Polonia, vol.: 47, 48, 175, 177

Nunziatura di Germania, vol.: 128, 128A

Biblioteca Apostolica Vaticana:

Barberiniani Latini, vol.: 6585, 6586

Biblioteka Czartoryskich:

rkps: 129

Źródła drukowane:

Acta Nuntiaturae Polonae, t. 23: *Antonius Santa Croce (1627–1630)*, vol. 1: (1 III 1627 – 29 VII 1628), ed. H. Litwin, Romae 1996.

Acta Nuntiaturae Polonae, t. 24: *Honoratius Visconti (1630–1636)*, vol. 1: (20.IV.1630 – 26.VII.1631), ed. A. Biliński, Romae 1992.

ANP, t. 25: *Marius Filonardi (1635–1643)*, vol. 1: (12 II 1635 – 29 X 1636), ed. T. Chyn-

czewska-Hennel, Cracoviae 2003.

Katalog dokumentów tureckich 1454–1672, oprac. Z. Abrahamowicz, Warszawa 1959;

Korespondencja Stanisława Koniecpolskiego hetmana wielkiego koronnego 1632–1646, oprac. A. Biedrzycka, Kraków 2005.

V. Parisio, *Vera relatione delle due gran vittorie riportate in diversi tempi, e luoghi dal serenissimo, potentissimo, e gloriosissimo Vladislao III Re di Polonia*, Roma 1634.

Kronika Pawła Piaseckiego biskupa przemyskiego Polski przekład wedle dawnego rękopismu, poprzedzony studyjum krytycznym nad życiem i pismami autora, wyd. J. Bartoszewicz, Kraków 1870.

Radziwiłł A. S., *Pamiętniki o dziejach w Polsce*, t. 1: 1632–1636, oprac.: A. Przyboś i R. Żelewski, Warszawa 1980.

Relacje nuncjuszów apostolskich i innych osób o Polsce od roku 1548 do 1690, wyd. E. Rykaczewski, t. 2, Berlin–Poznań 1864.

Vetera Monumenta Regni Poloniae et Magni Ducatus Lithuaniae, ed. A. Theiner, t. 3, Romae 1863. *Volumina Legum*, oprac. J. Ohryzko, t. 3, Petersburg 1859.

Opracowania:

Baranowski B., *Stosunki polsko-tatarskie w latach 1632–1648*, Łódź 1949.

Chynczewska–Hennel T., Mario Filonardi – nuncjusz Stolicy Apostolskiej w Rzeczypospolitej w latach 1636–1643. *Rys biograficzny*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, 1991, t. 43, s. 151–162.

Chynczewska–Hennel T., *Nuncjusz i król. Nuncjatura Maria Filonardiego w Rzeczypospolitej 1636–1643*, Warszawa 2006.

Czapliński W., *Dyplomacja polska w latach 1605–1648*, [w:] *Polska służba dyplomatyczna XVI–XVIII wieku*, red. Z. Wójcik, Warszawa 1966, s. 203–256.

Czermak W., *Plany wojny tureckiej Władysława IV*, Kraków 1895 (reprint: Oświęcim 2015).

Duda P., *Aktywność dyplomacji papieskiej podczas konfliktu turecko-tatarskiego z lat 1624–1625*, [w:] *Dyplomacja papieska wobec Rzeczypospolitej*, red. W. Walczak, Białystok 2016, s. 99–119.

Duda P., *Nuncjatura apostolska w Warszawie i w Wiedniu wobec elekcji Władysława IV Wazy – przyczynek do badań nad czwartym interregnum*, [w:] *Wokół wolnych elekcji w państwie polsko-litewskim XVI–XVIII wieku. O znaczeniu idei wyboru – między prawami a obowiązkami*, red. M. Markiewicz, D. Rolnik, F. Wolański, Katowice 2016, s. 257–278.

Duda P., *Wsparcie finansowe Stolicy Apostolskiej dla planów militarnych polskich Wazów w latach 1621–1635*, [w:] *Pecunia nervus belli. Z dziejów dyplomacji i stosunków międzynarodowych w XV–XVIII wieku*, red. M. Markiewicz, R. Skowron, F. Wolański, Katowice 2016, s. 189–206.

H. Osiecka-Samsonowicz, *Polskie uroczystości w barokowym Rzymie 1587–1696*, Warszawa 2012.

Horn M., *Chronologia i zasięg najazdów tatarskich na ziemię Rzeczypospolitej w latach 1600–1647*, „*Studia i Materiały do Historii Wojskowości*”, 1962, t. 8/1, s. 3–71.

Kołodziej R., *Kontakty dyplomatyczne Polski z Turcją w czasach Władysława IV*, [w:] *Polska wobec wielkich konfliktów w Europie nowożytnej. Z dziejów dyplomacji i stosunków międzynarodowych w XV–XVIII wieku*, red. R. Skowron, Kraków 2009, s. 205–233.

Kubala J., *Jerzy Ossoliński*, Warszawa 1924.

Litwin H., *Chwała Północy. Rzeczpospolita w polityce Stolicy Apostolskiej 1598–1648*, Warszawa 2018.

Makowski T., *Poselstwo Jerzego Ossolińskiego do Rzymu w 1633 roku*, Warszawa 1996;

Milewski D., *Mołdawia wobec zatargu polsko-tureckiego w latach 1633–1634*, „*Biblioteka Epoki Nowożytnej*”, II/2016, nr 5: *Hortus bellicus. Studia z dziejów wojskowości nowożytnej. Prace ofiarowane Profesorowi Mirosławowi Nagielskiemu*, red. K. Bobiatyński, P. Gawron, K. Kossarzecki, P. Kroll, D. Milewski, s. 243–260.

Pietrzak J., *Nuncjusz Cosmas de Torres w Polsce (1621–1622)*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka”, 1975, nr 30/2, s. 243–253.

Podhorodecki L., *Hetman Stanisław Koniecpolski*, Warszawa 2011.

Podhorodecki L., *Wojna polsko-turecka 1633–34*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”, 1976, t. 20, s. 27–72.

Skowron R., *Dyplomaci polscy w Hiszpanii w XVI i XVII wieku*, Kraków 1997.

Skowron R., *Pax i Mars. Polsko-hiszpańskie relacje polityczne w latach 1632–1648*, Kraków 2013.

Squicciarini D., *Nunzi apostolici a Vienna*, Città del Vaticano 1998.

Sułowska Z., *Działalność nuncjusza Viscontiego w Polsce*, „Roczniki Humanistyczne KUL”, 1960, t. 9/4, s. 31–99

Wisner H., *Dyplomacja polska w latach 1572–1648*, [w:] *Historia Dyplomacji Polskiej*, t. 2: 1572–1795, red. Z. Wójcik, Warszawa 1982, s. 5–161.

